

Oryginalne wina francuskie L. ROSENBERG-BORDEAUX
wyłączna sprzedaż u M. BAŁABANA, ul. Halicka 21, tel. 49-15.

Kupon Nr. 105.
„CHWILA“. Dział rozrywkowy.

Mowa pos. Dr. Reicha w dyskusji budżetowej na posiedzeniu Sejmu dnia 31. 5. 1928.

(Dokończenie).

Gehenna młodzieży żydowskiej.

A jakiz w dziedzinie szkolnictwa okazuje się stan rzeczy pod innymi względami? Sądzę że popelniam anachronizm, jeżeli tu przypomnę tę gehennę młodzieży żydowskiej, która błąkać się musi po obcych miastach i obcych krajach dlatego, ponieważ system „numerus clausus“, pretekstem dla małych sal wykładowych, zamyka przed nią własne uniwersytety. Jeżeli w preliminarzu wyznaczone są kwoty, mniejsze czy większe na wybudowanie gmachów dla różnych urzędów, to o ile przyczyną numerus clausus są tylko sale wykładowe dziwić się musimy, że nie wyznacza się bodaj minimalnej kwoty na rozszerzenie sal wykładowych, aby setki młodzieży nie musiały poza granicami państwa szukać przy-

tułku dla swego pragnienia. Padają oni często o ile nie mają dostatecznych funduszy, ażeby iść zagranicę ofiarą gnuśności, padają ofiarą rozmaitych aferzystów, padają ofiarą skłonności do lekkiego życia, z powodu tego, że nie mogą zaspokoić swojej żądzy nauki i pracy i są pozbawieni wszelkiej możności zarobkowania. A o ile znajdują łaskawą gościnę zagranicą, to tam oczywiście błądzą po świecie jakoby żywy znak zapytania, dlaczego i za co musieli opuścić własny kraj, dla kontynuowania studjów na obczyźnie. I są zarazem wyrzutem sumienia dla tych wszystkich, którzy, mając możność decydowania w tej mierze, nie stępieli zupełnie o to się nie troszcza.

Szkolnictwo.

O ile chodzi o szkolnictwo niższe i średnie, to niestety również nie zmieniono się wiele na lepsze. Szkolnictwo to posiada prawa publiczności z bardzo małymi wyjątkami, a całkiem prawie nie jest subsydiowane, wbrew przepisom Konstytucji, które wowią o możności pielęgnowania języka i kultury, wbrew duchowi tej Konstytucji, wbrew traktatowi o mniejszościach, który określa, nawet dokładnie formę tworzenia komitetów rodzicielskich i rozdziałów subsydiów i wbrew, powiedzmy także, duchowi enuncjacji i pewnych posunię-

Rządu Marszałka Piłsudskiego, który przez to, że utworzył placówkę handlową w Palestynie, gdzie odbudowuje się w całej pełni nie tylko ojczyzna, ale w pierwszym rzędzie kultura żydowska, dał do zrozumienia nie dwuznacznie, że ma zrozumienie dla tego wielkiego problemu, a zatem winien rozumieć także co znaczy odrodzenie kultury narodowej wszędzie gdzie naród ten się znajduje i winien rozumieć i popierać wysiłki w kierunku utrzymania własnego szkolnictwa.

Przeciw ograniczeniu kompetencji gmin żydowskich.

Jeżeli mówimy o kwestiach wchodzących w resort Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wspomniamy także z pewnym zadowoleniem, że odnośnie do gmin żydowskiej na skutek rozszerzenia dekretu Piłsudskiego nastąpiła demokratyzacja tych gmin, nie mniej jednak i na tym punkcie mamy cały szereg zastrzeżeń, albowiem domagamy się demokratyzacji w tej samej mierze, jak to ma miejsce odnośnie do wyborów do ciał ustawodawczych.

Następnie zastrzegamy się przeciw ograniczeniu kompetencji gmin żydowskich, przeciw odebraniu im wszelkich agend opieki społecznej i jeszcze bardziej przeciw skurczeniu znaczenia gmin żydowskich do instytucji czysto wyznaniowych, przez odbieranie im wszelkich prerogatyw narodowych. Zastrzeżenia te płyną z głębi naszego przekonania, że tylko gminy żydowskie mają i mogą urządzić życie wewnętrzne żydowskie, a operujemy się w tej mierze na znakomitych wzorach

z czasów historycznej Polski, gdzie właśnie sprawy wewnętrzne żydostwa załatwiała organizacja gminna, począwszy od kanałów i przykahałków, a kończąc na zjazdach czterech ziem. Nie rozumiemy, dlaczego w historycznej dawniej Polsce miałyby ludność żydowska być lepiej usytuowana w tym względzie, aniżeli żydostwo, żyjące dzisiaj w Polsce odrodzone.

Oczywiście, że odnośnie do gmin żydowskich rozmaici dygnitarze lokalni wykorzystują sytuację, że mają się odbyć niedługo wybory i pozwalają sobie za się tak wyrażać, jakby po dawnemu. Rozwiązują kanały, ustanawiają komisarzy rządowych dla gmin żydowskich, nie licząc się wcale z opinią ludności żydowskiej i tolerują ustanawianie komisji wyborczych, z pominięciem przepisu wskazującego, że w Komisjach wyborczych muszą być reprezentowane najważniejsze stronnictwa polityczne.

Stare tradycje galicyjskie.

(GŁOS: Placą wyborcze weksle).

Nie wiem, bo nie badałem ich kasowości i rachunkowości. Faktem jest, że przypominają stare tradycje galicyjskie starostów starogalicyskich. Na wszelkie nasze żale, wytoczone do władz centralnych, daje się nam odpowiedzieć, że czynią to wbrew ustawie i wbrew

prawu na własną rękę starostowie lokalni. Nie wiem, co mamy wybrać, czy dać wiary tym zapewnieniom i przypuścić, że starostowie ci, jakkolwiek nie mieli wyraźnej aprobaty, jednak działają w oświeczonym porozumieniu z organami naczelnymi, albo bodaj w przeświadczeniu, że to widzą im bezkarnie, czy

też przypuścić, że władza centralna, która ubolewa nad tym stanem rzeczy, a która dawala niejednokrotnie dowód swej siły, jest tak słaba wobec jednego czy drugiego starosty prowincjonalnego, że instancja naczelna w Warszawie ubolewa, a starostowie dalej działają po swojemu.

Niektórzy dygnitarze starają się swoje manewry przystrajać w szaty pewnej ideologii, a pewien dygnitarz już całkiem wybitny, na moje żalenie wskutek popelnienia pewnej nielegalności odnośnie do stronnictwa sjonistycznego dał mi odpowiedź, że Marszałek Piłsudski kazal łepić nacjonalizm. Nie chcemy rozważać, czy uchodzi pokrywanie nielegalności pewną ad hoc ideologią, pewni jesteśmy, że nigdy w tym kierunku nie nastąpiłoby żadne ideowe placet. Ale na wszelki wypadek sądzimy, że ci, którzy w ten sposób usprawiedliwiają popelniane przez siebie błędy, nie rozumieją, albo rozumieć niechca, że nasze poczucie narodowe nie jest bynajmniej identyczne z szowinizmem narodowosłowiańskim pewnych stronnictw w Polsce, czy poza Polską, które mają apetyty zaborcze na zewnątrz czy na wewnątrz i które swoje dogmaty partyjnicstwa stawiają, jako ideal i ośrodek życia narodowego. Nasze poczucie narodowe, to jest tylko obudzona świadomość wspólnych interesów duchowych, wspólnych tradycji i nadziei z żydostwem całego świata. Nie jest to nacjonalizm, który szuka jakichkolwiek zdobyczy i trąfów wśród obcych nie jest to nacjonalizm, który wykracza poza granice zakreślone treścią wewnętrzną duszy własnej, ale nacjonalizm, który chce pogłębiać tylko własną myśl narodową, a który wpałając w Żyda poczucie dumy narodowej i obywatelskiej wychowuje go na dumnego i godnego obywatela Państwa, wzmacnia w nim siłę moralną, zdolną oprzeć się wszelkim zakusom i haszyszom romantycznym bolszewickich rajów na ziemi i w ten sposób służy dobru ogółemu i dobru Państwa. (Głos: Pan sam się śmieje z tego, co Pan mówi). Moze Pan się śmieje z tego, z czego Pan nierozumie. Jeżeli jednak ten czy ów dygnitarz i funkcjonariusz, tak samo jak tutaj nie jeden z Panów, nie chce rozumieć wielkości tej myśli cywilizacyjnej, to żądamy jednak od funkcjonariuszów państwowych, by liczyli się z realizmem życia, by rozumieli, że ten plebiscyt wyborczy, przy którym Żydzi dali masowo wyraz swoim przekonaniom, a przy którym okazało się, po której stronie jest, że tak powiem, rząd dusz żydowskich, winien być i dla nich pewnym miernikiem i powinni zrozumieć, że dziś obywatele żydowscy nie są więcej jakąś grupą pariasów, którym wystarczy, jeżeli się ich uważa także jako obywateli Państwa, że narodowość żydowska nie jest

Morska miejscowość kąpielowa Grado,

wyspa położona między Triestem a Wenecją, najpiękniejsza plaża Adria (7 km. długo). Eldorado dla spragnionych wypoczynku. Raj dla dzieci. 60 hoteli i pensjonatów, mieszkanie w 240 prywatnych domach i willach. Wiedeńska i francuska kuchnia. Mieszkanie wraz z wiktorem od Litrow 22— (około 11 zł) w górę. Prospektów, bliższych informacji udzielają i załatwiają paszporty bezpłatnie wszystkie oddziały biura podróży „ORBIS“, następnie dyrekcja miejscowości kuracyjnej oraz Zarząd hoteli w Grado.

„Alla Salute“ 66 Znanym Domu Polskim - 60 pokoi

Całe utrzymanie od 80 do 40 Litrow dziennie. Wl. Dr. Orass.

U. K. TEAS LONDON

najlepsza herbata angielska w specjalnych blaszanych opakowaniach — poleca Karol Krupiński, ul. Akademicka 4, tel. 26-54.

Nr. 3
więcej
rzeń, że
leżli sw
ła całk
rzyła w
woli i p
ni do c
mieszku
solidarn
technien
żadnym
drzeć so

Za

Z-
postulał
ralną,
chcieli
ludzie
Jestem
które k
czyć na
a także
niejsze
swoje z

Nie
trywają
miejsczo
stawy,
nictwo
albo su
cała op
z repre
dząc w
przesad
ona wy
w tem
zastano
jącymi
stronnic
no okaz
śli, to
p. Maci
nad i
autonom
dowskie
wiedliw
ażebys
kazjach
pierało
przedew
i piekac
z roku

Ze
ze dla
bierzący
prosze
ustach,
przedew

Jak
nośnie d
mo o to
wynaleś
rajszych
ctwa rza
Prezesa
twierdze
mu, a s
również
nego, że
żyć dzie
jednym
jest neg
częściow
z jakim
jak chci
drażnic
ując ster
na chwila

Tak
tychozas
własnie
ręcz ta
stkie stro
jaw doda

więcej pstrokacizną różnych kultur i wierzeń, że jeżeli już przed wojną Żydzi odnaleźli swoje „ja” narodowe, to wojna wypłeniła całkowicie wszelkie naleciałości, wytworzyła w nich moc ducha, świadomość swej woli i przyszłości. Poczując się w całej pełni do obywatelstwa Państwa, w którym zamieszkują, jednak poczują się także do solidarności z Żydami całego świata, żyją tchnieniem nowego życia i tego tchnienia pod żadnym warunkiem i żadnym czynnikiem wydrzeć sobie nie pozwolą.

Zadamy autonomii kulturalnej.

Z tego punktu widzenia wysuwamy także postulat na dalszą metę — autonomię kulturalną, i sądzimy, że tylko krótkowidz będą chcieli to traktować jako utopię, a tylko zli ludzie będą chcieli to uważać jako herezję. Jestem przekonany, że stronnictwa lewicowe, które kroczą, a przynajmniej powinny kroczyć na czele wszelkich ruchów postępowych, a także stronnictwo które tutaj jest „najsilniejszym ugrupowaniem w Sejmie, okazało swoje zrozumienie dla tej koncepcji.

Niedawno rząd pruski wystąpił z inicjatywą urządzenia autonomii kulturalnej dla mniejszości polskiej, wystąpił z projektem ustawy, według którego między innymi szkolnictwo polskie ma być w całości utrzymywane albo subsydjonane przez państwo, a ustawa cała opracowana być winna w porozumieniu z reprezentantami ludności polskiej. Nie wchodząc w szerokość intencji tej inicjatywy i nie przesadzając, z jaką skrupulatnością będzie ona wykonana, konstatujemy, że objawia się w tem duch czasu, który przez wszystkich do zastanowienia się nad problemami, domagającymi się załatwienia. Jeżeli zaś sądzimy że stronnictwo tworzące centrum w Izbie powinno okazać specjalne zrozumienie dla tej myśli, to dlatego, że właśnie mąż z „Jedynki”, p. Mackiewicz w swojej broszurce „Kropka nad i!” daje wyraz swojemu przekonaniu, że autonomia narodowa dla społeczeństwa żydowskiego tu w Polsce jest wyrazem sprawiedliwości i racji stanu. Idzie za tem o to, ażeby stronnictwo całe przy odpowiednich okazjach swoją siłą i swoim autorytetem popierało wywody autora owej książki, a idzie przedewszystkiem o to, ażeby kwestje aktualne i piekące nie były odsuwane z dnia na dzień, z roku na rok.

Ze wszelkich stron zapewniają nas ciągle, że dla Żydów względnie dla ich zagadnień biorących ma się pewne zrozumienie, ale proszę Panów, nie wystarczy mieć słowa w ustach, trzeba mieć wolę w sercu, trzeba mieć przedewszystkiem odwagę czynu, a nade-

Jaki jest program polityczny Rządu?

Jaki jest program Rządu polityczny odnośnie do całego szeregu problemów? Nadarmo o to pytamy i nadarmo też staraliśmy się wynaleść odpowiedź na to pytanie we wczorajszych wywodach przedstawiciela stronnictwa rządowego, wielce czcigodnego Pana Prezesa Ślawka. „Wysuwa się stąd mimowoli twierdzenie, że Rząd nie ma żadnego programu, a słaba jest pociecha w tem, że i opozycja również nie ma żadnego programu pozytywnego, że jednym programem, jaki zdaje się być — ażeby dzisiaj wszystkie stronnictwa opozycyjne, jednym punktem w jakim występują, zgodnie, jest negacja do Rządu, do wszystkich, lub częściowych jego poczynań, ale niewiadomo z jakim konkretnym programem wystąpią i jak chcieliby załatwić wszystkie te drażliwe i drażniące kwestje, gdyby im dzisiaj udało się ująć ster w ręce i uzyskać większość nie tylko na chwilę w Sejmie, ale także i w rządzie.

Tak samo nie wypowiedział się Rząd dotychczas w sprawie ustroju, o której wczoraj właśnie pan Prozes Ślawek wspominał, że rzecz ta najbardziej elektryzować będzie wszystkie stronnictwa w Sejmie. Uważamy za ob-

wszystko świadomość, że usuwając krzywdy Żydów broni się praw i Konstytucji Rzeczypospolitej, a rozwijając podstawy prawne życia żydowskiego, rozwija się także postęp Polski”.

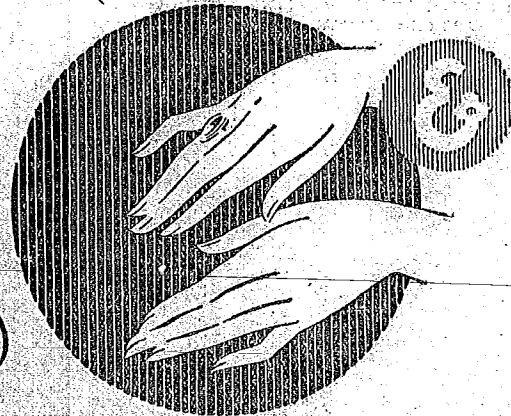
Zal mamy do Rządu, że kunktatorstwo uprawia na polu załatwiania tych wszystkich problemów i zapoznaje je konieczności, albo uznając je nie załatwiają, osłania wszystkie swoje plany zarówno co do spraw dalszych, jak bieżących — aureolą, milczenia.

ważenia Sejmu, że rozumie, iż dotychczas przynajmniej nie ma żadnej lepszej metody rządzenia, jak przyznanie suwerenności narodowi i rządzenie przy pomocy demokracji parlamentarnej. Toteż z pośród naszych sąsiadów, tylko sąsiad sowiecki, mówiąc wciąż o poszanowaniu woli ludu, rządzi bez reprezentacji ludu i rządzi dla narodu — bez narodu.

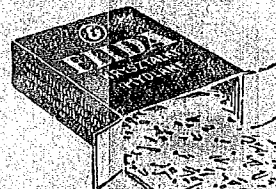
Pocięsalaczem jest, że Rząd wyrzeka się faszyzmu i chcemy wierzyć, że wczorajsze wywody pana Prezesa Ślawka, że nie będzie się, by użyć jego wyrażenia, „małpować form obcych”, nie oznaczają, iż chce się tu mieć — faszyzm śwołisty, aby zastąpić nim faszyzm z zewnątrz, lecz że naprawdę wierzy on w to, iż gdy faszyzm oznacza nową, niedemokratyczną metodę rządzenia, ustłowania sanacji wprowadzają nową moralność. Ale jak pozatem ma według opinii Rządu i stronnictw rządowych wyglądać przyszły ustrój, co do tego nie mamy nawet żadnych przypuszczeń i obawiamy się, że jeśli tylko stronnictwom sejmowym odda się decyzje w tej sprawie, jeśli rzuci się problem na szalę dawnych zakulisowych intryg i gier stronnictw, to będą chcieli w pierwszym rządzie korzystać z tej

reformy ustroju konstytucji ci, którzy nie wiedzą i rozumieć nie chcą, iż Konstytucja w samem pojęciu swoim jest antytezą przywilejów; iż pierwsze m podłożem pojęcia Konstytucji jest równość obywateli. I obawiamy się tej gry zakulisowej dlatego, ponieważ doświadczenie uczy nas, że wszystkie próby załatwiania tych spraw za kulisami sejmowymi odbijają się w pierwszym rzędzie na barkach mniejszości narodowych, a zwłaszcza na barkach mniejszości żydowskiej, z wiaszcza na barkach konstytucyjnie żydowskiej. Rzeczą Rządu będzie dlatego w sprawie tej wypowiedzieć swoje słowo stanowcze, zważać na to, by ludność żydowska, która zwątpiła swego czasu w możność naprawy stosunków z dawnego systemu, nie była zmuszona, później zwątpić w skuteczność systemu obecnego. Rzeczą Rządu będzie działać w ten sposób, by Żydzi, którzy i dziś pełnią wiernie swoje obowiązki, chcieli pełnić je podobnie, jak w Ameryce, Anglii i we Francji, z dużym zadowoleniem i radością, by byli związani także duchowo z zadaniami i wewnętrznymi instytucjami państwa, a działać to może tylko wtedy, jeśli wytworzy się nastrój ogólnego zadowolenia, jeśli wszczepi się tę pełną świadomość, że się nigdy nie będzie odopchniętym od najświętszego ołtarza państwowego, od ołtarza pracy, do którego wszyscy obywatele winni być równie dopuszczeni, w przeświadczeniu, że stoły bogate czy biedne, ale dla wszystkich równie są zastawione.

Szan. Panowie! Na uroczystości onegdajszej ku czci Berka Joslewicza w Wilnie jeden z mówców oficjalnych, zdale mi się p. prof. Limanowski, mówił między innymi: „dzieje zrzadziły, że Polacy i Żydzi już od kilkuset lat zamieszkują jedną ziemię, dzieląc jej dolę i niedolę. Nieśmiemy między tymi narodami stać dotąd jeszcze mur. Na chwilę tylko ten mur się zwał i wtedy dopiero Polacy widzą Żydów i odwrotnie. Chwila taka jest uczęszaniem wspólnego bohatera.



Liężne ręce mimo prania!



Każda Pani może obecnie sama pracować swą delikatną bielizną, jedwabie, pończochy, rzeczy wełniane i rekawiczki, bo delikatnie perfumowane Kryształki Mydlane Elida są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

ELIDA
KRYSZTAŁKI MYDLANE

wej

która u-
tóra da-
sily, jest
go staro-
uczelnia w
dalej dzia-

ię swoje
ej ideali-
wybitny,
wnia pew-
ctwa sjo-
Marszałek
Nie chce-
nie pewni jes-
e nastąpi-
szelki wy-
en sposób
ez siebie
ć niechca,
est bynaj-
narodowo-
olsce, czy
oborcze na
swoje dog-
ideal i oś-
czucie na-
wiadomość
wspólnych
alego świa-
szuka ja-
ród obcych
racza poza
trzą duszy
hece pogłę-
a który
narodowej
dumnego
znacznia w
ym wszelkim
ym bolsze-
posob służy
twa. (Głos-
mówi). Mo-
Pan niero-
dygnitarz i
j nie jeden
ści tej myśli
k od funk-
czyli się z
ten plebis-
dali maso-
a przy któ-
jest, że tak
jest, że tak
winięty
owinni być
wscy nie są
rym wystar-
k obywateli
ska nie jest

rado,

Venecja, naj-
a). Eldorado
dla dzieci. —
w 240 przy-
ktem i francu-
o Li-
Prospektów,
latwiają pasz-
biura podró-
niejszości
w Gado.
any Dom Pol-
t. — 60 pokoi.
ów dziennie.